

Dr hab. Marzena Wolińska prof.UAP
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Architektury i Wzornictwa
60-967 Poznań, al. Marcinkowskiego 29
Adres prywatny:
62-002 Suchy Las
ul.Kręta 33
Tel. +48 603 772 408

**Recenzja pracy habilitacyjnej i dorobku artystycznego dr Bartosza Muchy
sprządzona w związku z przewodem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych ,
w dyscyplinie sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Architektury
i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.**

Recenzja sporządzona została na podstawie dostarczonych mi materiałów:
autoreferatu, dokumentacji dorobku naukowego, projektowego
i dydaktycznego, dokumentacji dorobku artystycznego, publikacji „Welcome Home”
oraz dokumentacji publikacji zrealizowanych prac.

Podstawowe dane o Habilitancie

Pan dr Bartosz Mucha urodził się w 1978 roku. Edukację na poziomie wyższym odbył w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na projektowaniu graficznym , które ukończył w roku 2004 uzyskawszy dyplom magistra sztuki. Pracę doktorską obronił na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i uzyskał stopień doktora w roku 2010. Od roku 2011-2013 pełni funkcję kierownika specjalności Communication w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie z siedzibą w Poznaniu (podaję za Autorem) obecnie specjalność : Communication i Domestic Design. Jest też Adiunktem na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego.

Ocena osiągnięć twórczych

Pierwszą uwagą, którą chciałabym przekazać jest niedopuszczalne wg mnie nieprzestrzeganie cezury doktoratu. W każdej dostarczonej mi dokumentacji po wielokroć przytaczane były zarówno prace zrealizowane przed uzyskaniem stopnia doktora , które przecież już zostały ocenione, jako dorobek twórczy na obronie doktoratu, jak i same realizacje wchodzące w zakres pracy doktorskiej. A kilka prac jest datowanych nawet na rok 2004. Z opisu w autoreferacie wynika, że przynajmniej jedna z nich – lampa „sześciopop” wykonywana była podczas studiów. To samo dotyczy udziału w wystawach i prezentacji publikacji. Działanie to Jest zaciemnia obraz, jest sztucznym namnażaniem własnego dorobku, pozorującym dużą

aktywność. Podobnie rzecz się ma z uczestnictwem w tak wielu wystawach i festiwalach designu: jest promowaniem twórcy poprzez prezentację tych samych realizacji, jak i nowych wykonanych pod presją czasu, który w twórczości Habilitanta jest czynnikiem istotnym.

W swoim autoreferacie dr Bartosz Mucha wiele miejsca poświęca omówieniu wczesnej twórczości, która rozpoczęła się na studiach z zakresu projektowania graficznego, ale skupiała się na formach przestrzennych, gdyż jak pisze zaczął u Niego występować „kryzys związany z wyeksploatowaniem medium. Dwuwymiarowość już mi nie wystarczała.” W pierwszych realizacjach dostrzec można znikomy ślad analizy intelektualnej, poprzedzającej rozważanie sytuacji problemowej. Za pewnego rodzaju dowcip, mrugnięcie okiem w kierunku odbiorcy możemy uznać piktogram lampki nocnej na wygaszaczku monitora komputerowego. Jednak ten sam motyw zastosowany w kotarze, której zadaniem jest szczelne zaciemnienie pomieszczenia nie ma już cech przewrotności, tylko jest pozbawieniem podstawowej funkcji czyli klasyfikuję go w kategorii złych projektów. W kolejnych pracach Pana dr Bartosza Muchy, niestety, nie ma nawet tak skromnej analizy problemowej.

Starając się rozpatrywać pojęcie designu szeroko, nie zawężając go wyłącznie do wzornictwa przemysłowego uważam, że logika projektowa jest naczelną zasadą obowiązującą każdego działającego czynnie twórcę, nazywającego się projektantem. Artyści mogą nie przestrzegać tej zasady. Ich sztuka pełni inną rolę: często prowokacji i wskazywania kontrowersyjnych koncepcji: ale to, próbuje robić Habilitant w projektowaniu! Działanie o tyle szkodliwe, że związane z dydaktyką. Jako najważniejszy swój projekt określa „Spinacz”. Jest to drewniany przedmiot zależnie od regionu Polski nazywany klamerką lub spinaczem do bielizny. Pan dr Mucha w tenże już zaprojektowany, istniejący na rynku od wielu lat przedmiot, wmontował pamięć USB i powstał niebrydki, drobny przedmiot, wykonany z bukowego drewna, który został zaprezentowany na paru festiwalach designu. Czy może dziwić fakt, że spotkał się z zainteresowaniem? Przecież to efektowny gadżet!

Tylko gdzie w tym wszystkim projekt dr Muchy? Bo przecież nie - w adaptacji gotowego projektu anonimowego projektanta przywołanej wcześniej klamerki. Popularność projektu „Spinacz” skłoniła Habilitanta do dalszej eksploatacji pomysłu klamerkowego i w miejsce wejścia USB montuje kolejno: drewniane ostrze, haczyk, ołówek i krzyżyk. Przedmioty absurdalnie niefunkcjonalne, bazujące na wymuszonej kontynuacji funkcjonalnego zapożyczenia.

W realizacji Pana dr Bartosza Muchy zabrakło świadomości kulturowego nawiązania. Jest tylko dostowność zaanektowania spinacza do innej roli. Jednak nie sposób nazwać tego własnym projektem. Jest to koncept. A między projektem a konceptem jest znacząca różnica.

Ocena wskazanego dzieła projektowego

Pan Bartosz Mucha zrealizował w ramach swojej pracy doktorskiej cykl przedmiotów, których głównym założeniem miało być zaprojektowanie każdego z nich w przeciągu jednego miesiąca. Zatem nie problem projektowy, jego dostrzeżenie, próba znalezienia rozwiązania, analiza pod kątem trafności realizacyjnej, weryfikacja technologiczna czy tym podobne istotne konteksty projektowe tylko CZAS, a może tylko TEMPO. Wkrótce po zamknięciu przewodu doktorskiego i uzyskaniu stopnia doktora, Habilitant poczuł jak pisze „ potrzebę przeniesienia swoich projektów na wyższy , (...) poziom działań do rejonu architektury alternatywnej. „ Rozpoczął działalność o nazwie Paraarchitektura, która tym razem miała podejmować jakiś problem, a miał nim być „dom” rozumiany jako: schron, przystań, synonim bezpieczeństwa i ciepła.

Autor przyjął konkretne założenia, przytoczenie których wydaje mi się konieczne ze względu na omówienie spełnienia poszczególnych ustaleń.

1. Niektóre z projektowanych obiektów mogą być bliskie działaniom czysto architektonicznym, zarówno poprzez swoje rozmiary, jak i wizualny sposób odbioru.
2. Mogą to być również elementy tzw. małej architektury , wchodzącej w relacje z zastaną przestrzenią miejską.
3. Zakłada się, że powstaną projekty stanowiące indywidualne rozwiązania problemu jednorazowego noclegu w obcym, nieprzyjaznym miejscu.
4. Przewidywane są także przewrotne działania o charakterze koncepcyjnym.
5. I wreszcie, projekty społeczne skierowane zarówno do osób bezdomnych, jak i ludzi pozbawionych dachu nad głową w wyniku klęsk żywiołowych.

I tutaj, podobnie, kontynuując pomysł pracy doktoranckiej postanowił go nieco zmodyfikować i tym razem zaprojektować już nie 12 projektów w 12 m-cy, ale stworzyć 52 koncepcje wg wyżej przytoczonych zasad w 52 tygodnie.

Zamierzenie udało się zrealizować. W zawrotnym tempie powstały idee konstrukcji absurdalnych zarówno w swym założeniu, jak kształcie. Wszystkie zostały opublikowane w formie książki dzięki wsparciu galerii Zachęta oraz Instytutu Adama Mickiewicza.

Cały zamysł jest autorskim pomysłem Habilitanta, nie posiadającym żadnego rzeczywistego odniesienia społecznego. W tym miejscu przytoczę wypowiedź niekwestionowanego autorytetu w zakresie teorii jak i praktyki designu prof. Wojciecha Wybieralskiego :

„Jeśli więc projektowanie można zaliczyć do świata sztuki, to według mnie na pewno nie jest ono tylko i wyłącznie sztuką plastyczną. Jest – podobnie jak architektura – sztuką projektowania, czyli przewidywania, organizacji, łączenia wielu przeciwstawnych czynników „budujących produkt”, podejmowania decyzji, pracy zespołowej, porozumiewania się z innymi specjalistami, rozumienia kontekstu wyrobu, budowania wszechstronnej koncepcji przedmiotu, a przede wszystkim słuchania (...)

użytkownika. Jest on bowiem naczelną postacią każdego projektowania. Żaden projektant (poza projektami studyjnymi oraz przypadkami megalomanii) nie projektuje dla siebie. Zadowolenie z projektu powinno być pochodną zadowolenia zamawiającego, a przede wszystkim użytkownika. "

W swoich koncepcjach Pan dr Bartosz Mucha pomimo deklaracji prawdziwych potrzeb użytkownika nie dostrzega i nie traktuje go poważnie.

Autor zrealizował 8 obiektów w skali docelowej, dzięki wsparciu instytucji kulturalnych.

Pierwszy z nich to projekt „**tetris house/2013**” - geometryczny moduł, z możliwością tworzenia dowolnych układów. Drewniana konstrukcja tworzy coś na wzór ażurowej przegrody, wydzielenia jednej strefy od drugiej. Z pewnością nie zapewnia schronienia dla osób go potrzebujących. Sama forma jest przełożeniem kształtu z wcześniejszego projektu dr Bartosza Muchy, a mianowicie stolika o tej samej nazwie. To nie jest myślenie projektowe! Kształt zawsze wiąże się z funkcją i nie może być efektem kombinatoryki funkcjonalnej zawierającej się w pytaniu: „co by tu jeszcze ?”

Drugim zaistniałym w realnej przestrzeni obiektem jest „**flat house/2012**” konstrukcja wykonana z metalowych rur, przedstawiająca rzut mieszkania przeniesiony w przestrzeń. Kolejny raz ujawniają się graficzne inklinacje Autora, z którymi przy próbie uprzestrzenniania nie potrafi sobie poradzić. Powstały obiekt jest nie tylko pozbawiony funkcji, w przeciwieństwie do trzepaków, co do których nawiązuje konstrukcją, ale i agresywny w odbiorze wizualnym. Nie sądzę, żeby mógł stanowić jakąkolwiek alternatywę dla zieleni czy małej architektury ogrodowej.

Obiektem niezrealizowanym jest „**sin house/2011**” zacytuję w całości opis Autora : „Ta zamknięta monolityczna bryła w całości zbudowana jest z modułów z motywem kraty zainspirowanym wyglądem konfesjonatu. Można podejść do ściany i bez kłopotliwego pośrednictwa duszpasterza wyrzucić z siebie wszystkie grzechy i przewinienia. Z pewnością atmosfera w środku z dnia na dzień będzie gęstnieć lecz możemy mieć nadzieję, że nagromadzone zło nieprędko wydostanie się na zewnątrz – brakuje przecież wyjścia z obiektu.” Ten prześmiewczy sposób wypowiedzi o problemie - wskazuje na brak szacunku wobec podstawowych wartości jakże ważnych dla naszego kręgu kulturowego i wielu praktykujących religię osób. Czasami takie działania mają miejsce w obrębie sztuki czystej zaangażowanej w celu prowokacji – sztuka projektowania rządzi się zgoła innymi regułami.

Kolejnym projektem, który powstał jako dzieło w przewodzie habilitacyjnym jest „**grass house**” . Istotą hamaku w kulturach karaibskich, skąd powstał było oderwanie go od ziemi, by stanowił zabezpieczenie przed owadami czy gadami. Osadzenie go na darni, w jamie wypełnionej błotem lub trawą jest pomysłem pozbawionym sensu w samym w swym założeniu.

„Hammock house” ten koncept nosi znamiona wręcz niebezpiecznego. Swoją obecność w otoczeniu zaznacza nachalnym prostactwem monolitu. Schodami bez poręczy, ryzykując upadek pozbawieni dachu nad głową weszliby na płaszczyznę piętra, w podłożu której znów bez żadnych zabezpieczeń znajduje się około 3 metrowy dół z hamakiem, osadzonym na równi z podłogą. Dookoła same ostre rogi, żadnego zadaszania, zabezpieczenia....

Żaden z postawionych przez Habilitanta sobie samemu postulatów nie został spełniony.

Oglądając wizualizacje koncepcji Pana dr Bartosza Muchy i próbując doszukać się przyczyny takiego kształtowania rzeczywistości i ich ewentualnej konsekwencji chciałabym przytoczyć wypowiedź Prof. Andrzeja Jana Wróblewskiego, który niezwykle trafnie ujmuje to tak:

„Istotny wpływ materialnego otoczenia na nasze życie polega na przekształcaniu ludzkich zachowań pod wpływem otaczających nas przedmiotów. Przedmioty mają ogromny wpływ na to, jak żyjemy, pracujemy i myślimy, jak komunikujemy się między sobą, podróżujemy i jak odpoczywamy. (...) Misją projektowania jest przekształcanie i – chciałoby się powiedzieć – doskonalenie naszego materialnego środowiska. Nie zawsze jednak działania te są dostatecznie kontrolowane, a brak wyobraźni i długodystansowego przewidywania prowadzi często do nieoczekiwanych konsekwencji. Zmiany w zachowaniach mogą bowiem z jednej strony prowadzić do pełniejszego życia i silniejszej afirmacji naszego człowieczeństwa, z drugiej jednak mogą powodować deformację i okaleczenia natury poprzez natarczywą i pospieszną ingerencję (...). Dotyczy to zresztą nie tylko sfery fizycznej, ale także zmian w sposobach myślenia, odczuwania i kontaktów międzyludzkich.”

I tak, niestety, właśnie działają projekty Pana dr Bartosza Muchy – ich materializacja może mieć wręcz zgubny wpływ na psychikę obcujących z nimi ludzi.

Istotnym aspektem, może nawet wyjaśnieniem zagubienia i chaosu, który istnieje w twórczości Pana Bartosza Muchy jest zadeklarowana na wczesnym etapie rozwoju osobowościowym fascynacja pojęciem znanym w psychologii jako „fiksacja funkcjonalna”. Mianem tym określa się brak umiejętności użycia danego obiektu czy przedmiotu w sposób niestandardowy, inny od pierwotnego przeznaczenia. Wpływa to negatywnie na zdolność rozwiązywania problemów i radzenia sobie w sytuacjach nowych i nietypowych, co tym samym ogranicza twórczość. On sam deklaruje, że stała się ona mottem Jego działalności, gdyż świetnie definiowała bliską Mu filozofię projektową. I tu dochodzimy do meritum. Z pojęciem fiksacji funkcjonalnej wiążą się pojęcia heurystyk: dostępności i reprezentatywności. Heurystyka dostępności polega na wnioskowaniu na podstawie rozwiązań, przychodzących do głowy w pierwszej kolejności na podstawie częstości i łatwości przypominania sobie ich. Natomiast heurystyka reprezentatywności jest niejako uproszczoną metodą wnioskowania, w której klasyfikacja poszczególnego przypadku lub przedmiotu następuje przy założeniu częściowego podobieństwa do przypadku reprezentatywnego. Na tej podstawie dochodzi do wydawania sądów prowadzących do błędów

poznawczych. Pan dr Bartosz Mucha wpadł zatem w to zapętlenie fiksacyjne nazywane przez psychologów pułapką.

Ocena osiągnięć dydaktycznych

W przeciwieństwie do nadprogramowo dostarczonej obszernej dokumentacji publikacji, gdzie zostały sfotografowane okładki czasopism i opracowań, zamieszczających wzmianki bądź artykuły o Habilitancie dorobek dydaktyczny został przedstawiony w postaci spisu prac. Prezentacja pracy dydaktycznej bez podania Uczelni, Wydziału, kierunku studiów, bez daty powstania i co najważniejsze bez wizualnego przedstawienia jest niedopuszczalnym uchybieniem dokumentacyjnym, które dyskwalifikuje Pretendenta do stopnia doktora habilitowanego czyli samodzielności dydaktycznej, która wynika z braku dojrzałości.

Konkluzja

Poprzez nadanie stopnia doktora habilitowanego uznaje się kompetencje Habilitanta w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe, niestety na podstawie przedstawionej mi dokumentacji, którą w sposób rzeczowy uargumentowałam, uważam, że dr Bartosz Mucha kompetencji tych nie posiada. Uważam również, że nie ma podstaw do uznania jego kwalifikacji w zakresie samodzielności dydaktycznej, która jest nieudokumentowana, a brak świadomości o konieczności takich działań jest równie wymowny jak merytoryczny poziom prac. Po wnikliwej analizie nie popieram wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe, gdyż dzieło i twórczość dr Bartosza Muchy nie spełniają wymagań art. 16 ustawy z dnia 14.03.2003 roku (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455)


dr hab. Marzena Wolińska prof. UAP

Jacek Dominiczak

dr hab. sztuki, dr inż. architekt; profesor ASP w Gdańsku
email: jacekdom@gd.onet.pl

Pracownia Projektowania Wnętrz Miejskich
Wydział Architektury i Wzornictwa | Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Targ Węglowy 6, 80-836 Gdańsk

Gdańsk, 30 czerwca 2014

DOTYCZY: przewod habilitacyjny dr Bartosza Muchy

RECENZJA

dzieła artystycznego, osiągnięć artystycznych, twórczych i dydaktycznych dr **Bartosza Muchy** sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w zakresie sztuk projektowych.

1. Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną.

2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, może stanowić:

- 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo jednotematyczny cykl publikacji;
- 2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Niniejsza recenzja związana jest z przewodem habilitacyjnym Pana dr Bartosza Muchy. Na Jego wniosek w dniu 13 stycznia 2014 roku Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów wszczęła postępowanie o nadanie tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych i dyscyplinie sztuk projektowych.

Recenzja pisana jest w oparciu o decyzję Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Pismo Przewodniczącego Rady Wydziału informujące o wyznaczeniu mnie przez Centralną Komisję do oceny osiągnięć Pana dr Bartosza Muchy otrzymałem w dniu 15 maja 2014. Wraz z nim otrzymałem dokumentację dorobku Kandydata. W jej skład wchodzi:

książka *52 leniwe tygodnie*
pakiet *autoreferat*

pakiet *dorobek artystyczny*
pakiet *dorobek naukowy, projektowy i dydaktyczny*
pakiet *publikacje. wybór z lat 2004/2013*

Strony pakietów są nienumerowane.

WSTĘP

Dziękuję Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów oraz Radzie Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku za zaufanie w powierzeniu mi recenzji dorobku i pracy habilitacyjnej dr sztuki, pana Bartosza Muchy.

KANDYDAT

Pan dr Bartosz Mucha urodził się w 1978 roku w Krakowie. W 2004 roku ukończył 5. letnie studia na krakowskiej ASP, w Pracowni Projektowania Plakatu profesora Piotra Kunce. W trakcie studiów, w roku 2003, jeden semestr spędził na ESAG (*Ecole supérieure de design, d'art graphique et d'architecture intérieure*) w Paryżu. Po dyplomie, w 2005 roku, na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył podyplomowe studia pedagogiczne.

Stopień doktora w dziedzinie sztuk pięknych w dyscyplinie projektowej uzyskał na Wydziale Form Przemysłowych ASP w Warszawie w maju 2010 roku pracując pod opieką profesora Jerzego Porębskiego.

Od 2006 roku pan Bartosz Mucha pracuje na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, obecnie na stanowisku adiunkta. Od 2011 roku pracuje również w *School of Form* w Poznaniu (filia Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie) na stanowisku wykładowcy. W tej uczelni, w latach 2011-2013, pełnił funkcję kierownika specjalności *Communication*.

PRACE I OSIĄGNIĘCIA KANDYDATA

Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z dnia 14 marca 2003 r.) w artykule 16, definiuje w punkcie 1 między innymi to, że *Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora [...]*. Niestety materiały przygotowane

przez kandydata nie posiadają jasno wydzielonej granicy przed-i-po-doktoracie, a prace sygnowane są jedynie rokiem powstania. Doktorat miał miejsce mniej więcej w połowie roku (maj 2010), więc tego typu rozróżnienie byłoby pomocne. W tej zastanej sytuacji w moich rozważaniach biorę pod uwagę wszystkie prace, publikacje, prace dydaktyczne i inne oznaczone w materiałach rokiem 2010 zakładając, że sam doktorat merytorycznie ukończony był wcześniej, a pierwsze miesiące roku 2010 zajęte były jedynie procedurami. Oczywiście nie dotyczy to projektów, które były częścią pracy doktorskiej.

PRACE I OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNE

wystawy

Od czasu dyplomu w 2004 roku do obrony doktoratu w maju 2010 roku pan Bartosz Mucha uczestniczył w około 40 wystawach, w tym przygotował 4 wystawy indywidualne.

Wystawy zbiorowe, festiwale, targi sztuki i prezentacje w których pan Bartosz Mucha uczestniczył w tym czasie odbywały się w Polsce i wielu miastach Europy.

W okresie po obronie doktoratu pan Bartosz Mucha uczestniczył w 34 wystawach zbiorowych, festiwalach, targach sztuki i prezentacjach m.in. w Warszawie, Krakowie, Gdyni, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Toruniu, Zielonej Górze, oraz Shanghaju, Belfaście, Moskwie, Mediolanie, Wiedniu, Berlinie, Lozannie, Londynie, Tibilisi, Sofii, Bredzie w Holandii, Hoion w Izraelu, Oreszak w Bułgarii, Dronningmole w Danii.

W roku 2011, a więc już rok po uzyskaniu doktoratu, pan Bartosz Mucha pokazał w Galerii Projekt Kordegarda w Warszawie wystawę indywidualną *Welcome Home. 52 Lazy Weeks*. Ta wystawa i jej publikacje są podstawą dzisiaj procedowanego przewodu habilitacyjnego Autora.

publikacje

Książki. Pan Bartosz Mucha opublikował dwie książki-katalogi swoich wystaw promocyjnych:

- przed doktoratem opublikował *12%normy* — zapis wystawy doktorskiej (2009)
- po doktoracie opublikował *52 Lazy Weeks* — książkę, która są zapisem wystawy będącej dzisiaj podstawą rozprawy habilitacyjnej.

Artykuły. Kandydat jest autorem czterech artykułów opublikowanych w magazynie 2+3D. Przed doktoratem (2008) opublikowane były trzy z nich.

Po doktoracie Kandydat opublikował jeden artykuł w magazynie 2+3D (2010).

Publikacje o projektancie i jego pracach. Na przestrzeni 9 lat pracy (2004-2013) prace Kandydata publikowane wielokrotnie.

Przed doktoratem prace publikowane były:

- w pismach profesjonalnych: 3-krotnie w 2+3D, wielokrotnie w Notesie Fundacji Bęc Zmiana, jednokrotnie w magazynach Architektura i Biznes, Architektura murator, Etapes (francuski magazyn dizajnu), MD (międzynarodowy magazyn dizajnu), Design Report (niemiecki magazyn dizajnu),
- w pismach popularnych: Dobre Wnętrze, Format, Exclusiv, Machina i Machina Design, Wysokie obcasy, Miasto kobiet, Green,.
- Informacje o Autorze i jego pracach ukazały się w książkach: Tekstylia bis, słownik młodej kultury (2006), oraz w katalogach i drukach towarzyszących kilku wystawom.

Po doktoracie prace publikowane były:

- w pismach profesjonalnych: 3-krotnie w 2+3D, w Notesie Fundacji Bęc Zmiana, Kak (rosyjski magazyn dizajnu), Autoportret,
- w pismach popularnych: Wysokie Obcasy Extra, Przekrój, FUTU Paper, Czas na wnętrze,
- Informacje o Autorze i jego pracach ukazały się w książkach: Projektowanie graficzne w Polsce (2010), Polish Design Uncut (2013), oraz w katalogach i drukach towarzyszących około 17 wystawom.

Z dostarczonych materiałów wynika, że część publikacji dotyczyła prac powiązanych z projektem habilitacyjnym i pracami późniejszymi, zaś część prac wcześniejszych.

nagrody

Dwie nagrody Pana Bartosza Muchy związane były z dyplomem magisterskim. Autor jest laureatem konkursu magazynu 2+3D na najlepsze dyplomy magisterskie (2004), a rok później staje się beneficjentem stypendium Narodowego Centrum Kultury.

W 2008 roku praca Pana Bartosza Muchy uzuskała 1 nagrodę Festiwalu Projektowego w Łodzi.

Po doktoracie Kandydat uzyskał wyróżnienie (2013) tego samego Festiwalu.

Ocena osiągnięć artystycznych (art.16,ust,2 pkt 1 i 2 § 12pkt 2 ust. 3)

Niewątpliwie pan dr Bartosz Mucha prowadzi intensywną działalność wystawienniczą i promocyjną swoich prac i produktów. Jego prace artystyczne i projektowe budzą zainteresowanie zarówno środowisk profesjonalnych jak i popularnych, co w mojej opinii ukazuje ważną umiejętność tzw. podwójnego kodowania prac i wagę, jaką Autor przykładą do obecności jego produktów w przestrzeni publicznej. Wszystko to razem świadczy, że Autor świadomie uczestniczy w podwyższaniu artystycznej wrażliwości konsumentów kultury.

PRACE I OSIĄGNIĘCIA DYDAKTYCZNE

Spis osiągnięć dydaktycznych przedstawiony do recenzji nie datuje poszczególnych zdarzeń, trudno więc określić, które z nich dotyczą okresu po doktoracie.

W swojej karierze dydaktyka Pan Bartosz Mucha był lub jest związany z trzema instytucjami zajmującymi się edukacją: Liceum Plastyczne, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, oraz *School of Form* w Poznaniu, filia Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie. W ciągu lat pracy prowadził 8 różnych kursów dydaktycznych: kursy rysunku technicznego, grafiki edytorskiej, multimedialnej i internetowej, kursy zarówno podstaw komunikacji jak i dezajnu eksperymentalnego. Prowadził też pracownię magisterską.

Pan Bartosz Mucha był promotorem 11 dyplomów magisterskich, autorem 9 recenzji dyplomów magisterskich oraz 5 recenzji dyplomów licencjackich.

W latach 2005-2013 pan Mucha pełnił również funkcje organizacyjne w uczelniach oraz był opiekunem roku i opiekunem studentów programu Erasmus na Uniwersytecie Pedagogicznym. Po doktoracie, w latach 2011-2013 był Kierownikiem Specjalności w *School of Form* w Poznaniu.

Niezależnie od prac w ramach cykli dydaktycznych, pan dr Bartosz Mucha prowadzi warsztaty projektowe. W roku doktoratu były to warsztaty w ASP w Katowicach i w muzeum etnograficznym w Krakowie. W roku 2013 warsztaty odbyły się w ASP w Krakowie i w Gdyni w ramach Gdynia Design Days.

Ocena osiągnięć dydaktycznych (§ 12 pkt 4 ust. a, b)

Zgoda Rad Wydziałów na prowadzenie dyplomów magisterskich przed uzyskaniem habilitacji jest niewątpliwie wyrazem zaufania dla pracownika dydaktycznego, który, według formalnych reguł, nie osiągnął jeszcze samodzielności badawczej. Również powierzenie mu kierowania Specjalnością w *School of Form* w Poznaniu świadczy o uznaniu dla jego dydaktycznej dorobku i profesjonalizmu. Tylko potwierdzają to zaproszenia do prowadzenia warsztatów projektowych w ramach szanowanych instytucji i zdarzeń.

INNE PRACE I OSIĄGNIĘCIA

Pan Bartosz Mucha jest założycielem studia projektowego POOR, którego działalność trwa już 10 lat, oraz, od roku, firmy dizajnerskiej POOREX, która zajmuje się komercjalizacją działania Studia POOR.

Ocena innych osiągnięć (§ 12 pkt 4 ust. a, b)

Niewątpliwie osiągnięciem pana Bartosza Muchy jest konsekwentne rozwijanie idei biednego projektowania, *Poor Design*. Właśnie jako konsekwentne następstwo rozwoju widzę przekształcenie projektu POOR w POOREX — firmę, której celem jest stabilna obecność na internetowym rynku komercyjnym, którego idea jest sprzedaż dobrego projektowania. Myślę, że jest to niezwykle pożądany model dla polskiego dizajnu.

PRACE TWÓRCZE

Projekty wykonane po serii przedstawionej w doktoracie to:

w 2010 roku: taczkołyska

w 2011 roku: *Pararch*. Przedmiot rozprawy habilitacyjnej, o którym będę pisał niżej.

w 2012 roku: *The Poor Toys*. Zestaw kilku zabawek z drewna bukowego.

w 2013 roku: Mobilna luneta

Ocena prac twórczych (art. 16, ust. 2 pkt 1 i 2 § 12 pkt 2 ust. 3)

Z przedstawionej dokumentacji wynika, że niewiele projektów i prac powstało pomiędzy obroną pracy doktorskiej a wystawą *Pararch*, która jest przedmiotem obecnego przewodu. Równocześnie warto zauważyć, że praca nad projektem *Pararch* trwał cały rok, a jej owocem są 52 projekty teoretyczne. Poza głównym dziełem będącym przedmiotem habilitacji nie ma więc dorobku, który można by poddawać jakiegokolwiek zdystansowanej ocenie. Można jedynie powiedzieć, że projekty

taczkołyska i *mobilna luneta* w interesujący sposób kontynuują Ideę mobilności, którą pan Bartosz Mucha przedstawia w projekcie *heat house* będącym częścią wystawy habilitacyjnej.

DZIEŁO

Przejdę teraz do rzeczy najważniejszej, a więc do dzieła, które zgodnie z ustawą jest przedstawiane jako przedmiot rozprawy.

Przedmiotem rozprawy habilitacyjnej jest projekt PARARCH — paraarchitektura, którego zapisem jest książka-katalog zatytułowana *52 leniwe tygodnie* oraz strona internetowa *PARARCH* (adres: www.pararch.com) o tej samej zawartości. W obu tych publikacjach pan Bartosz Mucha pokazuje 52 projekty w przestrzeni wirtualnej, a każdy z nich składa się z wizualizacji i krótkiego opisu. Pan Mucha jest też autorem grafiki książki; jej redaktorami są Adam Repucha i Ewa Skolimowska. Książka została wydana w 2011 roku w nakładzie 500 egzemplarzy — niestety bez numeru ISBN. Teksty zarówno w książce jak i na stronie internetowej publikowane są w językach angielskim i polskim.

1.

Na początku książki i strony www Autor formułuje krótką definicję Paraarchitektury:

"Paraarchitektura to nazwa przedsięwzięcia w ramach którego tworzone są projekty koncepcyjne, wizualizacje 3D, makiety, prototypy, idee, na różne sposoby podejmujące problem domu: schronu, przystani, synonimu bezpieczeństwa i ciepła."

Autor formułuje pięć założeń projektu paraarchitektury:

1. "Niektóre z projektowanych obiektów mogą być bliskie działaniom czysto architektonicznym, zarówno poprzez swoje rozmiary, jak i wizualny sposób odbioru.
2. Mogą to być również elementy tzw. małej architektury wchodzącej w relację z zastaną przestrzenią miejską.
3. Zakłada się, że powstaną projekty stanowiące indywidualne rozwiązania problemu jednorazowego noclegu w obcym, nieprzyjaznym miejscu.
4. Przewidywane są także przewrotne działania o charakterze koncepcyjnym.
5. I wreszcie — projekty społeczne skierowane zarówno do osób bezdomnych, jak i ludzi pozbawionych dachu nad głową w wyniku klęsk żywiołowych."

immanentną częścią projektu jest rygor czasowy, który Autor narzuca swojej pracy. Zakłada wykonanie całego projektu w ciągu jednego kalendarzowego roku; 52 koncepcje to odpowiednik 52 tygodni z których składa się rok. Tak więc formuła czasowa jest wymagająca: każdy z tych projektów powinien powstać w jeden tydzień pomiędzy 5 kwietnia 2010 roku a 5 kwietnia 2011 roku. Ten narzucony sobie rygor jest sprawdzoną już przez Autora metodą pracy — doktorat oparty był o formułę *12 projektów w 12 miesięcy*. W autoreferacie, wspominając pracę nad doktoratem, pan Bartosz Mucha przyznaje, że formuła jest rezultatem "walki z czasem i z własnymi słabościami". Doceniam prostolinijność uzasadnienia tak konstruowanej formuły pracy.

W autoreferacie jako przykłady odpowiedzi na przyjęte założenia i przyjętą formułę pracy Autor cytuje opisy ośmiu projektów zrealizowanych w przestrzeni realnej w latach 2010-2013. Pozwolę sobie przedstawić je we własnej interpretacji, co może odkryje moją przyjemność obcowania z projektami pana Bartosza Muchy:

- *tetris house I i tetris house II* to systemy przestrzenne konstruowane wymiarami siedziska i półki na książki czy donicy na kwiaty;
- *flat house* to rodzaj podwórkowego wieszaka którego rurowy kształt powtarza budowlany rysunek okolicznych mieszkań, tyle, że w skali 1:1,
- *grass house* to połączenie komfortu hamaka z atawistycznym bezpieczeństwem ziemianki — architektury drążonej w ziemi;
- *hammock house* to swoista odwrotność *grass house*: komfort hamaka łączy się tu z bezpieczeństwem oferowanym przez architekturę wznoszoną ponad ziemię,
- *slide house* to forma zafascynowana, jak architektura, grawitacją — pozwala zestawić wysiłek ruchu w górę, z łatwością ruchu w dół;
- *heat house* to hybryda dziecięcego wózka i koksownika — ogień i ja zawsze i wszędzie jesteśmy razem: zawsze i wszędzie ja dbam o ogień, on dba o moje ciepło i gorący posiłek;
- *table house* powtarza dziecięce odkrycie, że pod stołem zawsze jest mnóstwo niewykorzystanego miejsca.

Ocena dzieła artystycznego 1 (art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2)

W swoim autoreferacie pan Bartosz Mucha przedstawia pracę *Pararch* zaraz po opisie swojej pracy doktorskiej, a rozważania nad ideą projektowania, nad teorią własnej twórczości i, jak Autor to nazywa *ideologią* swojego projektowania, są opisane w części poprzedzającej opis pracy doktorskiej. Z tej konstrukcji zrozumieć można, że praca habilitacyjna nie jest zapisem kolejnych zaawansowań teoretycznych dotyczących dizajnu, ale jest kolejnym projektem, kolejnym tematem, który Autor przepracowuje w oparciu o formułę ideową stworzoną jeszcze przed doktoratem.

Ta konsekwentnie stosowana idea projektowa jest bardzo ciekawa. Ze strony teoretycznej oparta jest na funkcjonalizmie; ze strony metodologicznej na teorii fiksacji funkcjonalnej. To bardzo interesujące i paradoksalne połączenie. Dla wyjaśnienia posłużę się dwoma cytatami z autoreferatu Autora.

Cytat 1 dotyczący teorii projektowania: "Ogromny wpływ wywarł na mnie Bauhaus [...], ale też konstruktywizm, [...] *minimal art*, no i dadaści. Podczas gdy z *minimal artu* czy *bauhausu* czerpię prostą, nienachalną i skromną formę, od dadaistów biorę przewrotne i dowcipne łączenie zupełnie nieprzystających do siebie przedmiotów lub materiałów. [...] tak jak moderniści nie jestem w stanie zdobyć się na nawet mocno zredukowany ornament. To, jak wyglądają moje obiekty, wynika zawsze z funkcji danego przedmiotu".

Cytat 2 dotyczący metodologii projektowania: "Niejako rzutem na taśmę [...] zbudowałem stolik na kawę, którego szklany blat utrzymywany był przez 4 przetykacze do umywalki zachowujące się jak ogromne przysawki. I to był właściwie moment, w którym skryształizowała się myśl ujednoczająca moją działalność i dająca podbudowę ideologiczną na przyszłość. Podczas studiów spotkałem się z zagadnieniem znanej z psychologii fiksacji funkcjonalnej, którą tłumaczy się jako *nieumiejętność dostrzeżenia nowego użycia obiektu skojarzonego uprzednio z jakimś innym celem*".

Niewątpliwie, te przeciwstawne idee wywołują bardzo ciekawe zdarzenia projektowe. Co niestety niepokoi, to fakt, że autor przedstawia je jako powstałe długo przed doktoratem i nie zauważa, że współcześnie, gdy mówi się o projektowaniu sustensywnym (zrównoważonym) nacisk kładzie się już nie na pojedynczą funkcję, ale na zdolność przyjmowania przez architekturę różnych funkcji wynikających ze zmieniających się w czasie sytuacji.

2.

Wśród pozostałych 44 projektów szczególną uwagę Autor skierowuje na projekt oznaczony numerem 13 i nazwany *hamster house* (*dom chomika*) Dom ten wybrany został przez Autora na okładkę całej książki. W jego autorskim opisie można przeczytać:

"[...] Mieszkaniec obiektu wprowadza w ruch gigantyczny kołowrotek połączony z prądnicą, co powoduje rozświetlenie neonu z napisem *Welcome Home*. Obiekt ten to nie tylko komentarz do rytuału dom-praca, ale też ilustracja całego paraarchitektonicznego projektu, który powstawał w przestrzeni pomiędzy, i który — niczym ów jarzący się neon — sam jest skutkiem ubocznym".

Ocena dzieła artystycznego 2 (art. 16 ust, 2 pkt 1 i 2)

Rzeczywiście, projekt *Pararch* wywołuje wrażenie bycia projektem ubocznym, rodzajem wprawek i fiszek zdolnego projektanta. To wrażenie dodatkowo podbija głębokie uzależnienie projektu od czasu — owo tytułowe *52 leniwe tygodnie*, czyli 1-projekt-w-jeden-tydzień. Czy jest to prosta manifestacja talentu, czy też głębokie przeżycie nowoczesności, dla której na jakość projektowania składa się równoważnie głębia merytoryczna i szybkość wykonania? Choć wierzyć, że motywem tej pracy jest owa druga interpretacja: szybkie projekty to nie wprawki, a projektowa realność modernizmu uprawianego w przyspieszonym przez globalizację kapitalizmie.

3.

Na stronie internetowej projektu Autor podaje definicje *domu* i *budynku*: „dom [to] przystosowany pod względem konstrukcyjnym i użytkowym budynek, przeznaczony do celów mieszkalnych; budynek [to] obiekt budowlany trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych, posiadający fundamenty i dach”. Obie definicje nie posiadają odniesienia do swojego źródła, ale dokładnie pokrywają się z brzmieniem definicji opublikowanych w polskiej Wikipedii. Definicje te wydają się niezwykle nieprecyzyjne nawet w porównaniu z definicjami brytyjskiej Wikipedii. Szkoda więc, że w swojej dwujęzycznej pracy Autor nie skorzystał z możliwości choćby porównania tych definicji. W tym kontekście nie oczekuję nawet uwag Autora o choćby heideggerowskich rozważaniach o istocie zamieszkiwania (wydanie polskie: *Budować, mieszkać, myśleć*, Czytelnik 1977). Przyznam jednak, że byłbym bardzo ciekaw, jak znajomość tych rozważań wpłynęłyby na choćby niektóre z 52 projektów.

Ocena dzieła artystycznego 3 (art. 16 ust, 2 pkt 1 i 2)

Szkoda, że w pracach pana Bartosza Muchy nie ma refleksji nad dziełem i głębszych rozważań nad jego tematem i nad jego rezultatami. W pracy nie ma ani jednej pozycji bibliograficznej, ani jednego odwołania do współczesnego dyskursu projektowego.

Jednak jest w pracach pana Bartosza Muchy niezwykle ciekawa głębia będąca kontynuacją najlepszej tradycji polskiego plakatu. Ma w tym zapewne swój udział praca nad dyplomem magisterskim pod kierunkiem profesora Piotra Kunca w 2004 roku i nad doktoratem pod kierunkiem profesora Jerzego Porębskiego w roku 2010, choć Autor nie wyjaśnia tych wpływów i inicjacji. Niemniej, jako architekt chcę podkreślić, że zestaw 52 prac będących wynikiem 52 leniwych tygodni Autora to niezwykle inspirująca kolekcja. Jej zaduma i wieloznaczność, tak charakterystyczne dla szkoły polskiego plakatu, zostały tu przeniesione na zagadnienia architektury — bezpieczeństwa domu, istoty zamieszkiwania,

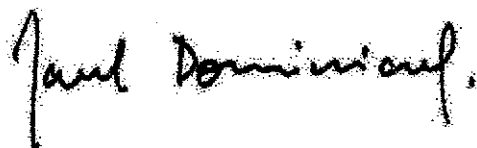
wydzielenia prywatności z przestrzeni publicznej. Z tej perspektywy oceniam pracę artystyczną pana Bartosza Muchy bardzo wysoko — jako dzieło będące ważnym głosem we współczesnym dyskursie o istocie miejskiego domu, o sensie prywatności w świecie, który bezzasadnie domaga się dostępu do każdej sfery intymnej struktury kulturowej miasta.

Przyznaję, że pisząc recenzję pracy habilitacyjnej pana Bartosza Muchy czuję się do pewnego stopnia niekomfortowo, gdyż Autor nie bierze na siebie wysiłku interpretacji swojego dzieła i narzuca recenzentowi rolę jego interpretatora. Tak często postępują artyści niezwiązani z istotą pracy akademickiej — jestem jednak przekonany, że w ramach dyskursu akademickiego autorefleksja autora pracy habilitacyjnej powinna się wydarzyć. W dzisiejszej sytuacji mogę jedynie ubolewać, że ustawa o stopniach i tytułach tego nie wymaga. I, przyznam, z przyjemnością się temu podporządkowuję, gdyż uważam architektoniczne projekty pana Bartosza Muchy za pełne inteligencji i wrażliwości, a więc za spełniające wymogi stawiane współczesnej debacie o przyszłości architektury.

KONKLUZJA

Znając prace pana Bartosza Muchy, jego dwie książki przedstawiające projekty doktorskie i habilitacyjne, nie ukrywam, że jestem zawiedziony brakiem refleksji nad pracami i brakiem zaawansowania pierwszych teoretycznych pomysłów, które, jak sam autor pisze, pochodzą jeszcze z czasów studenckich. Niemniej uważam, że w świetle wymagań stawianych kandydatom przez Ustawę, dzieło zatytułowane *52 leniwe tygodnie* spełnia wymagania stawiane pracy habilitacyjnej — jest bowiem dużej wartości konceptualnej i znacznym wkładem Autora w rozwój dziedziny projektowania. Równocześnie nie mam wątpliwości, że Autor wykazuje istotną aktywność artystyczną powiązaną ze swoją twórczością. Tak więc w konkluzji stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze i dydaktyczne Pana dr Bartosza Muchy spełniają wymagania art. 16 ustawy z dnia 14.03.2003 roku. Rekomenduję Radzie Wydziału przyznanie panu dr Bartoszowi Mucha stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki projektowe.

Gdańsk, 30 czerwca 2014



dr hab. Andrzej Śmiałek

dziedzina: sztuki plastyczne

dyscyplina: sztuki projektowe

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Wydział Form Przemysłowych

Dnia 16.06.2014

Recenzja dorobku twórczego i pedagogicznego dr Bartosza Muchy w przewodzie habilitacyjnym.

Zleceniodawca recenzji

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku; Wydział Architektury i Wzornictwa pismo z dnia 13 maja 2014 roku, zlecenie podjęte w związku z decyzją Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 7 maja 2014 roku. Na podstawie art. 18a ust. 5 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz w zakresie sztuki z dnia 14.03.2003 roku (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455) powołującej komisję habilitacyjną do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie i dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne, sztuki projektowe dla Pana dr Bartosza Muchy Postępowanie zostało wszczęte przez Centralną Komisję na wniosek Pana dr Bartosza Muchę dnia 13 stycznia 2014 roku. Do nadesłanego mi przez Przewodniczącego Rady wskazanej przez wnioskodawcę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, zgodnie z art. 18a ust. 2 ustawy z dnia 14.03.2003 roku, pisma sygnowanego datą 7 maja 2014 roku, informującego o wyznaczeniu mej osoby przez CK recenzentem komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć Pana dr Bartosza Muchy (art. 16 pkt 2 ust. 1, 2, 3, ustawy z dnia 14.03.2003 roku) do zlecenia została dołączona dokumentacja zgodnie z § 12 pkt 2 ust 1 - 4, Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22.09.2011 roku (Dz.U. 204 poz. 1200).

Podstawowe dane o Habilitancie

Pan dr Bartosz Mucha urodzony w 1978 roku ukończył studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pracę magisterską realizowaną pod kierunkiem prof. Piotra Kunce, zatytułowaną „Projektowanie z myślą o Tobie” cykl plakatów i katalog do kolekcji 11 obiektów przestrzennych inicjujących moją działalność w ramach studia POOR, obronił w 2004 r. W roku 2010 Bartosz Mucha uzyskał stopień doktora (kwalifikacje I stopnia) w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki projektowe nadany mu uchwałą Rady Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Pracę doktorską „12 % normy. Samodyscyplina projektanta w pracy twórczej. Ograniczenie czasowe a proces projektowy” realizował pod kierunkiem prof. Jerzego Porębskiego. Ponadto habilitant podnosił swoje kwalifikacje odbywając w roku 2005 podyplomowe Studium Pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz w École Supérieure d'Arts Graphiques et d'Architecture w Paryżu, gdzie studiował przez 1 semestr.

Habilitant był związany pracą jako pedagog oraz artysta z:

- School of Form prowadzonej przez Wyższą Szkołę Komunikacji Społecznej w Warszawie z siedzibą w Poznaniu. Jako kierownik specjalności *Communication* w latach 2011 – 2013, oraz obecnie jako wykładowca *Communication & Domestic Design*.
- Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie gdzie jest zatrudniony na stanowisku Adiunkta
- Zespołem math rockowym *Maria Celeste* jako wokalista i autor tekstów w latach 2004-2011

- Projektem *POOR* jako czynny artysta od 2004 roku do chwili obecnej.

Ocena dorobku twórczego i aktywności artystycznej

Próbując dokonać rzetelnej oceny dorobku twórczego Bartosza Muchy należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: czym obecnie jest design i jaką pełni rolę?

Współcześnie projektowanie rozprzestrzeniło się na niemal wszystkie obszary życia. Istotnie wpływa nie tylko na zewnętrzny wygląd świata, ale również na jego ogląd, czyli to czego zazwyczaj nie dostrzegamy lub nie chcemy dostrzec. Najczęściej nasza uwaga skupiona jest na walorach estetycznych, funkcjonalnych, technologicznych, a w szczególności rynkowych produktu, co prowadzi do przeświadczenia że dysponujemy uniwersalną definicją designu, jego roli i miejsca w kształtowaniu cywilizacji – przede wszystkim gospodarki. *„Większość ludzi uważa że w projektowaniu chodzi przede wszystkim o to żeby ludzie, miejsca i rzeczy wyglądały ładnie, jednak największą wartością projektowania jest pomaganie ludziom w radzeniu sobie ze zmianami”*. Wypowiedź Paoli Antonelli, starszej kurator architektury i designu w Museum of Modern Art w Nowym Jorku, doskonale określa zasadniczą różnicę między plastykiem, zajmującym się upiększaniem otoczenia, a projektantem, którego celem coraz wyraźniej staje się poprawa otoczenia, czyli wskazywanie, a następnie eliminowanie niekorzystnych zjawisk poprzez podpowiadanie lepszych rozwiązań. Przecież projektowanie odnosi się do przyszłości. Wszystko to, czym dzisiaj się posługujemy, co uważamy za aktualne i nowoczesne, ma swoje źródło w ideach, odkryciach i badaniach z przed 10, 15 czy 20 lat. Dlatego powinniśmy pamiętać, że obecnie kiełkujące idee i odkrycia będą rozwijane i wdrażane w kolejnych latach, a nawet dekadach, mogą mieć zatem wpływ na jakość życia oraz postawę przyszłych pokoleń.

Jeśli ograniczymy zamierzenia projektowe do bieżących potrzeb przedsiębiorców i konsumentów, będziemy realizować projekty według ich wytycznych, nasz zawód przestanie być sztuką, twórczym poszukiwaniem nowych i adekwatnych rozwiązań, a stanie się po prostu kolejnym rzemiosłem skoncentrowanym na powielaniu istniejących już wzorów lub, co gorsze, preparowaniu mód i zachcianek.

Zatem nie powinniśmy deprecjonować kierunków projektowania znajdujących się na obrzeżach głównego nurtu zwanego *wzornictwem przemysłowym*. Współcześnie podejmowane inicjatywy jak: design open source, design aktywizujący, design społecznie zaangażowany czy design eksperymentalny, skupiają projektantów wokół aktualnych wyzwań współczesności. Aby nie były to jedynie „ciekawe” egzotyczne inicjatywy, należy przełamywać stereotypy ograniczające rolę i miejsce projektantów we współczesnym społeczeństwie. Sprzyja temu twórczy charakter naszego zawodu i możliwość kreatywnego ingerowania w różne obszary życia społecznego, również rozwoju kultury i sztuki.

Przyglądając się dorobkowi Bartosza Muchy, a przede wszystkim jego rozumieniu designu oraz podejściu do projektowania nie sposób uniknąć refleksji, jak bardzo odeszliśmy od idei kształtujących pojęcie designu na początku XX wieku. Tu nie chodzi o funkcjonalność poprawnie zaprojektowanych produktów, przeznaczonych do seryjnej produkcji. Technologiczność i walory rynkowe – tak ważne w produkcji przemysłowej, są dla Autora mało istotne. Mucha skupia się na relacji człowiek-obiekt nadając przedmiotom nowe znaczenia, poszukuje drugiego dna poprzez zaskakujące skojarzenia, często prowokuje, a nawet sztydzi.

Projekty Bartosza Muchy mają charakter autorski, są silnie nacechowane jego osobowością. Design jest środkiem wyrazu artystycznego, medium służącym komentowaniu zjawisk, trendów i stereotypów. Prawdziwa funkcja, często ukryta pod powierzchnią, nie jest związana z użytkowością przedmiotu, skłania odbiorcę do refleksji. Stymuluje intelektualnie. Autor nadaje nowe znaczenia znanym przedmiotom, zrywając z „fiksacją funkcjonalną”, czyli stereotypowym wyobrażeniem użytkownika o funkcji przedmiotu. Bartosz Mucha jest dizajnerem-artystą, dla którego refleksja nad przedmiotem wydaje się ważniejsza niż jego walory funkcjonalne i technologiczne. Dlatego twórczość habilitanta choć prezentowana jako design, znacznie bliższa jest działalności artystycznej niż projektowaniu. Mucha ma tego świadomość. W wywiadzie udzielonym 23.05 2011 portalowi myflor.pl mówi: *„Czasem chcę być po stronie projektowej, a czasem po artystycznej. Nie*

tylko ja mam z tym problem, ale też osoby, które próbują interpretować moje prace. Błąkam się po granicy tych dwóch światów i jest to trochę niezręczne. Jednak – paradoksalnie – bywa dość wygodne, albowiem czasem mogę bezpiecznie ukryć się po którejs z stron...”

Projekt Welcome Home, Paraarchitektura, wskazany jako praca habilitacyjna to 52 projekty konceptualne realizowane od 05.04.2010 do 03.04.2011. Autor zaplanował powstawanie 1 konceptu tygodniowo, a obszarem projektowania miała być paraarchitektura, czyli okołoaarchitektoniczne idee na różne sposoby podejmujące problem domu, schronienia, przystani. Koncepty zostały zwizualizowane w programie 3D max, a 8 z nich sprototypowano w skali 1:1. Efekty pokazano w połowie 2011 roku podczas wystawy w warszawskim Projekcie Kordegarda. Wystawa nosiła tytuł "52 leniwe tygodnie Paraarchitektura".

Prezentowane projekty są wizualizacją przemyśleń autora na temat z schronienia i mają charakter konceptualny. Pomimo deklarowanej użyteczności, zaprojektowane obiekty to raczej rodzaj twórczej refleksji nad najbliższym otoczeniem człowieka. Są próbą odniesienia się do tej przestrzeni i zaaranżowanie jej w formie czegoś na kształt małej architektury. Wskazują problem poprzez odpowiedź rozwiązania. Autor zwraca uwagę, że w przestrzeni miejskiej potrzebne są miejsca odosobnienia i odpoczynku, a w sytuacjach ekstremalnych, schronienia. W niektórych pracach artysta wskazuje na dom i codzienne rytuały jako przestrzeń zniewolenia. Prezentowane rozwiązania są konceptualnym komentarzem do otaczającej nas rzeczywistości i pomimo deklaracji autora, raczej nie posiadają walorów użytkowych.

Przyglądając rozwojowi Bartosza Muchy jako projektanta, dostrzec można wyraźną zmianę w sposobie pracy na przestrzeni lat. Realizacja pierwszego projektu, lampki „sześciopop” wraz z kolejnymi wariantami zajęła autorowi prawie trzy lata. Wskazany jako praca habilitacyjna projekt „Pararch” zawierający 52 prace koncepcyjne powstawał w tempie 1 projekt tygodniowo. Obserwując tak skrajne podejście do procesu twórczego nasuwa się pytanie, czy warto jakość zastępować ilością? Jakie są powody przejścia od uważnego studiowania przedmiotu do wyrzucania z siebie całych serii konceptów? Można odnieść wrażenie, że autor coraz bardziej ukrywa się po stronie sztuki. Co do tego, ani w autoreferacie, ani w opisie dorobku twórczego nie znajdujemy klarownej odpowiedzi. Bartosz Mucha tłumaczy te powody potrzebą „*przeniesienia swoich projektów na wyższy poziom działań, do rejonów architektury*”. Możliwe że przejście, od analizy i uważnego studiowania pojedynczego problemu do syntezy ogólnego zjawiska jest naturalną konsekwencją rozwoju osobowości twórczej autora, a co za tym idzie zmiany sposobu postrzegania świata. W przygotowanych do recenzji materiałach, zarówno autoreferacie jak w opisie dorobku artystycznego brakuje głębszej refleksji nad designem np: odniesienia swojej twórczości do innych nurtów projektowania, celu podejmowanych działań czy postawy wobec wyzwań współczesności. Natomiast w internecie, czasopiśmie oraz publikacjach można znaleźć liczne wypowiedzi Autora świadczące o jego przemyśleniach na powyższe tematy. Zatem uwaga dotyczy zawartości materiałów przesłanych przez habilitanta do oceny, a nie jego wiedzy i kompetencji.

W opisie dorobku artystycznego Bartosz Mucha prezentuje 13 projektów, które powstały po uzyskaniu doktoratu (choć autor nie wskazuje takiej cezur). We wszystkich pracach widać spójną konsekwentnie realizowaną wizję oraz niezależne, mocno nacechowane osobowością Autora podejście do projektowania. Uwagę należy zwrócić na linię zabawek Poor Toys. Projekt jest kontynuacją rozwijanej przez Autora od 2003 roku idei „Poor Design”. Działalności na pograniczu sztuki i projektowania. Inspirowanej zarówno ideami twórców Bauhausu, jak pracami minimalistów i dadaistów.

Zabawki „Poor Toys” to przede wszystkim nieco pokraczne, minimalistyczne samochodziki zbudowane z drewna bukowego. Ich najważniejszy element stanowią wbudowane, pospolite przedmioty codziennego użytku, jednak użyte niezgodnie z oryginalnym przeznaczeniem. Taka zaskakująca zmiana funkcji wywołuje u odbiorcy pozytywne wrażenie. Formalny minimalizm oraz pewna doza poczucia humoru zawarta w funkcji pobudzają wyobraźnię. Stoją w opozycji do odtwórczych, choć perfekcyjnie zaprojektowanych i technolo-

gicznie wyrafinowanych zabawek powszechnie dostępnych na rynku. Tak jak większość projektów autorstwa Bartosza Muchy zabawki Poor Toys są przede wszystkim formą wypowiedzi artystycznej, a nie typowym produktem rynkowym. Pomimo to Autor postanowił pozyskać nabywców na swoje produkty. Projekt POOREX jest próbą komercjalizacji produktów powstających w ramach idei POOR. Wszystkie elementy identyfikacji marki oraz forma prezentacji graficznej są spójne i bardzo dobrze zaprojektowane.

Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego w dziedzinie sztuki projektowej

Pracę dydaktyczną rozpoczął Bartosz Mucha jako nauczyciel projektowania graficznego w Liceum plastycznym. W chwili złożenia dokumentów habilitacyjnych pełnił funkcję adiunkta na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, oraz wykładowcy na specjalności *Communication i Domestic Design* w poznańskiej School of Form.

Bartosz Mucha był promotorem 11 prac magisterskich, recenzentem 9 prac magisterskich i 5 licencjackich. Na podstawie dostarczonych materiałów trudno jest jednoznacznie ocenić pedagogiczny dorobek habilitanta. Autor nie precyzuje co uważa za ważne w kształceniu przyszłych projektantów, nie wspomina też o stosowanej metodyce i zakładanych celach pracy z studentami. Brak jakiegokolwiek informacji na temat efektów kształcenia, np. o sukcesach studentów i absolwentów. Opis dorobku pedagogicznego jest lakoniczny, ograniczony do niedatowanej listy prac dyplomowych, magisterskich oraz licencjackich których Bartosz Mucha był promotorem lub recenzentem oraz listy prowadzonych przedmiotów i pełnionych funkcji w latach 2003-2013 (zatem bez wyraźnego wskazania okresu po uzyskaniu doktoratu). Również w autoreferacie brakuje informacji na temat dydaktyki. Takie odniesienie wydaje się istotne zważywszy na działalność pedagogiczną habilitanta.

Natomiast na uznanie zasługuje duża aktywność habilitanta jako popularyzatora designu, a szczególnie własnej wizji projektowania. Znane są liczne artykuły, wywiady, prezentacje prac oraz publikacje krajowe i zagraniczne poświęcone jego twórczości. Publikacje na temat Muchy można znaleźć zarówno w popularnej prasie tzw. Lifestylowej (np. *Dobre Wnętrze, Wysokie Obcasy, Machina, Przekrój, Czas na Wnętrze, Elle Decoration*) w wydawnictwach i publikacjach specjalistycznych (np. *2+3D, Futu Paper, PGR, Polish Design Uncut, Etapes International(Francja), MD, Design Report (Niemcy), KAK (Rosja)*), a także internetowych blogach poświęconych sztuce i projektowaniu (np. *Designetka.pl, Futu.pl, Culture.pl, Livestory.pl*).

Należy również docenić aktywność wystawienniczą habilitanta. Po uzyskaniu stopnia doktora brał udział w 34 krajowych i zagranicznych wystawach oraz festiwalach poświęconych designowi. Prowadził warsztaty i gościnne wykłady popularyzujące swoją wizję projektowania. Był również jurorem w konkursach związanych z projektowaniem.

Bartosz Mucha często wypowiada się publicznie na temat designu oraz własnej wizji projektowania, jego wypowiedzi są spójne i stanowią ważny głos w dyskusji na temat kierunków rozwoju tej dyscypliny sztuki.

KONKLUZJA

Twórczość projektowa Bartosza Muchy bliska jest działalności artystycznej, zatem należy oceniać ją przede wszystkim poprzez pryzmat projektowania jako dziedziny sztuki. Jako taka wnosi znaczny wkład do rozwoju wzornictwa, upowszechniania kultury oraz kształtowania postaw estetycznych. Pobudza odbiorców do refleksji, przede wszystkim nad sposobem użycia oraz znaczeniami przedmiotów. Stoi w opozycji do tradycyjnie rozumianego wzornictwa oraz projektowania. Często prowokuje. Poszerza granice designu jako dyscypliny.

Na podstawie dostarczonych przez habilitanta materiałów, oraz analizy ogólnie dostępnych informacji stwierdzam że wkład habilitanta w rozwój projektowania jako dyscypliny artystycznej jest znaczny, a po uzyskaniu stopnia doktora wykazał się istotną aktywnością artystyczną i popularyzatorską w zakresie omawianej dyscypliny.

Zważywszy na powyższe, uznaję że spełnione zostały wymagania opisane w ustawie z dnia 14.03.2003 (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455) oraz Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Popieram wniosek o przyznanie dr Bartoszewi Musze stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki plastycznej dyscyplinie sztuki projektowe.

Andrzej Śmiątek

16.06.2014

